

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Potrzeby akademika polskiego

Chwalebne są usiłowania naszego państwa i całego społeczeństwa do osiągnięcia jak najwyższego poziomu oświaty. Rezultaty tych usiłowań już dzisiaj dają się odczuć. Pomiedzy dziećmi w wieku szkolnym jest zaledwie nie znaczny odsetek analfabetów. Szkoła średnia znajduje się prawie w każdym miasteczku. Wyższych uczelni posiadamy w Polsce szesnaście. Ogólna zaś liczba słuchaczy szkół akademickich w roku 1924—25 wynosiła około 37.000. Jak widzimy, są to cyfry całkiem pokazne, których wobec Europy wstydzicie się nie potrzebujemy.

Lecz to nie wszystko. Nie dość jest dać młodzieży samą naukę, trzeba jej dać również możność z niej korzystania, stworzyć takie warunki dla uczących się, aby w nich można było całą duszą poświęcić się pracy. Bo czyż akademik, garmący się do wiedzy, przagnący z dobroć myśli ludzkiej zaczerpnąć jak najwięcej dla siebie, i innych, lecz życiowymi niepowodzeniami zmużony mimowoli oddalający się od tego przyswiecającego mu celu — czyż człowiek taki nie może rozczarować się i zniechęcić? Czy możemy się dziwić, że student, nie mający pokoju do nauki, odpowiedniego światła i ciepła, jadający w taniej garnkuchni, a jednocześnie zmuszony do ciężkiej i długiej pracy umysłowej — że młodzieniec taki bardzo prędko uprzykrzy sobie te darme wysiłki i chwytą się pierwszego lepszego zajęcia, które dopomoże mu do toczenia codziennej taczki niedzielnego żywota, porzucając myśl o studiach na zawsze? Iluż mamy takich wykołajeńców, których chęci może były jak najlepsze, ale los zmusił ich do nieodpowiedniej pracy, pomnażając szeregi niezadowolonych, mających pretensje do siebie i ludzi? Właśnie tym brakiem pomocy i warunków towarzyszy się ów niezmiernie mały procent kończących wyższe zakłady naukowe w porównaniu z nowowstępującymi.

Jedną z najbardziej palących kwestji w polskim życiu akademickim jest sprawa mieszkaniowa. Robi się wiele w tej dziedzinie, lecz to wszystko — kropla w morzu. Potrzeby są istotnie olbrzymie. Podkreślić jednak należy zapoczątkowanie ruchu budowlanego. W Warszawie, gdzie głód mieszkaniowy najczęściej daje się we znaki i gdzie samej młodzieży akademickiej przebywa 16.000 — w marcu r. b. stanął dom mieszkalny specjalnie dla studentów, obliczony na 320 osób. Drugi taki sam dom jest już pod dachem i będzie otwarty na Nowy Rok. W budowie znajdują się również dom akademicki w innej dzielnicy miasta.

W kolonji akademickiej zrobiono po koje dwuosobowe, urządzenia nowoczesne, czystość wzorowa, warunki do nauki niemal doskonałe. Są tam pokoje fundowane przez osoby prywatne i przez poszczególne związki. Organizacja, pragnąca stworzyć fundację w domu akademickim, wpląca do Centrali Akademickich Bratnich Pomocy

W czwartek 29 października jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

## Adama Paciorkowskiego

Redaktora i wydawcy „Kurjera Częstochowskiego” i „Nowin”

odbędzie się o godzinie 10-ej rano w kościele św. Zygmunta nabożeństwo żałobne, następnie o godz. 3 i pół po południu poświęcenie pomnika.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzice i brat.

pewną sumę (obecnie 2.000 zł. za jeden pokój dwuosobowy) i zawiera z tą ostatnią umowę, w myśl której dany pokój otrzymuje nazwę fundacji tejże organizacji, która kwalifikuje swoich kandydatów na mieszkanie w tym pokoju. W ten sposób postąpiła szereg magistratów, sejmików powiatowych i kół przyjaciół akademika. Nawet mniejsze miasteczka posiadają tam swoje fundacje.

Czyż Częstochowa, miasto studenckie, nie mogłaby chociaż dla kilku swoich akademików stworzyć możliwe warunki mieszkaniowe? Czy magistrat miasta Częstochowy nie mógłby ze

swoich funduszów oświatowych przeznaczyć na ten cel pewnej sumy, aby nie okazać się gorszym od magistratu takiej Łęczycy? Czy Sejmik powiatu częstochowskiego okaże się pod tym względem mniej energii, niż powiat płoński, łowicki lub mieszawski? Czy Koło Przyjaciół Akademika, istniejące przecież w Częstochowie, da się przesięgnąć Kołu Przyjaciół Akademika w Makowie lub Mławie?

Czas nagli. Nie dajmy się ubiec innym. Niech Częstochowa nie zostanie na boku, a studenci — częstochowianie na bruku.

Akademik.

## Zatarg grecko-bułgarski.

Armia polska ma interwenjować jako część korpusu ekspedycyjnego Ligi Narodów.

Warszawa. Z Genewy donoszą: W Lidze Narodów liczą się poważnie z możliwością interwencji zbrojnej Ligi Narodów. Do tej interwencji nie będą jednak wezwane wojska państw sąsiadujących z Bułgarią i Grecją, natomiast mogą być zaproszone do interwencji siły morskie Francji i Hiszpanii, oraz armie lądowe Polski i Czechosłowacji. Armia polska otrzymała prawo przemarszu przez terytorium rumuńskie i bułgarskie, zaś armia czeska przez jugosłowiańskie i bułgarskie.

Taka ekspedycja jest możliwa na zasadzie statutu Ligi Narodów, która ma prawo desygnować poszczególnych swych członków do interwencji zbrojnej w charakterze organu wykonawczego Ligi Narodów. Państwa, przez których teren taki korpus przechodzi — o ile są członkami Ligi — mają obowiązek przepuszczenia korpusu i udzielenia mu pomocy technicznej.

Warszawa. W związku z interwencją Rady Ligi Narodów w konflikcie grecko-bułgarskim, który może spowodować powołanie państw wchodzących w skład Ligi do wykonania uchwał, wydanych przez Radę Ligi, a mających na celu zlikwidowanie konfliktu grecko-bułgarskiego, zachodzi również możliwość odwołania się Ligi do pomocy państwa polskiego.

W sprawie tej miarodajne czynności oświadczyły: Polska w tym wypadku powoduje się jedynie i wyłącznie interesem pokoju europejskiego i gotowa jest użyć całego wpływu dla zabezpieczenia tego pokoju, nie powodując się żadnymi względami, — wobec którejkolwiek państw, będących w konflikcie. Uczynić to może Polska tembardziej, że nie łączy nas z Bułgarią i Grecją żadne związki graniczne, oraz specjalne sojusze. Rząd polski cechuje skrupulatna życzliwość wobec obu stron.

## Okupacja pogranicza bułgarskiego trwa

Prasa bułgarska o wypadkach

Sofja. — Wczoraj koło godziny 3-ej po południu na linii, zajmowanej przez wojska greckie, zapanował względny spokój. W niektórych miejscach widniały białe chorągwie, prawdopodobnie jako znak odwrotu. Nagle koło g. 5-ej po południu grecy wznowili ogień na całej linii frontu. Artylerja grecka rozpoczęła ostrzeliwać silnym ogniem dworzec w Livornu. Na ogień frontu artylerja bułgarska nie odpowiedziała.

Sofja. — Depesza ministra Brianda wywołała jaknajlepsze wrażenie w opinii publicznej, która oczekuje od Rady Ligi Narodów sprawiedliwego lecz surowego wyroku. Organ socjalistów „Narod” podkreśla, iż stanowisko rządu bułgarskiego w konflikcie z Grecją jest pełne godności. Wielkie

wzburzenie wywołuje fakt, iż dziś jeszcze grecy bombardują w dalszym ciągu miejscowości bułgarskie. Zanotowano dalszych 10 ofiar z póród ludności cywilnej. Korespondenci pism do noszą z nad granicy, że wojska greckie zabierają wszystko, co znajdują w zajętych miejscowościach. Około godziny 6-ej wieczorem piechota grecka, działająca w pobliżu Petricy, przeprowadziła zasięki kolczaste.

Sofja. — Cała prasa bułgarska wyraża oburzenie z powodu napaści greków na rozbrojony kraj. Półrzędowy „Demokratyczna Zgwor” żywi nadzieje, że Liga Narodów wyjdzie z honorem z tej nowej próby: Naród bułgarski oczekuje, iż dana mu będzie sprawiedliwość. „Słowo”, organ niezależny, pisze: jeżeli w jakimkolwiek pun

kcie odpowiedzialność za zajęcia spadnie na Bułgarię, to gotowa ona jest ponieść następstwa tego, jeżeli jednak Liga Narodów ustali, że napaści dokonała Grecja, to będzie rzeczą naturalną, iż musi ona dać należne odszkodowanie. Opozycyjna „Niezawisłość” zauważa, iż w grę obecnie wchodzi powaga i przyszłość Ligi Narodów.

## TELEGRAMY.

Grecja nie usłuchała wezwania Ligi Narodów.

Belgrad. Na froncie bułgarsko greckim nie zaszła żadna zmiana.

Wezwanie Ligi Narodów do zaprzestania działań nieprzyjacielskich nie odniosło dotąd żadnego skutku. — Ogień artylerji greckiej, popierającej posuwanie się naprzód piechoty, staje się coraz intensywniejszy.

Posel bułgarski, Wakarelski, informował ministra Ninčicia o położeniu i wyraził rządowi jugosłowiańskiemu podziękowanie za obiektywne stanowisko. Posel grecki dotychczas nie zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych.

„Polityka” donosi że Strumicy, że grecki front w nocy został rozszerzony. Wojska greckie zajęły Newrokop i prowadzą operację przeciw Melnikowi. Bułgarzy stawiają tylko słaby opór, jednakże pod Melnikiem przygotowuje się koncentracja wojsk bułgarskich. — Grekom wysłano w tamtym kierunku posłki z Salonik w ilości 2 pułków piechoty, 1 pułku kawalerji i pół pułku artylerji.

Ciała apostołów św. Piotra i Pawła w kościele św. Sebastjana.

London. Znany archeolog, profesor Sayce, zdając na konferencji w Edynburgu sprawę z badań, dokonywanych obecnie w katakumbach kościoła św. Sebastjana w Rzymie, oświadczył, iż z archeologicznego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, iż ciała apostołów św. Piotra i Pawła znajdują się pod głównym ołtarzem tego kościoła.

Kościół św. Sebastjana, znajdujący się na Via Appia Antica, jest jednym z „siedmiu kościołów Rzymu”, które od wieków odwiedzali pielgrzymi; zbudowany został na katakumbach, datujący się od pierwszych czasów chrześcijaństwa.

Pożyczka watykańska.

Rzym. Jak donoszą pisma, została ostatecznie udzielona Watykanowi przez dwa banki amerykańskie pożyczka w wysokości półtora miliona dolarów. Banki amerykańskie zastrzegły sobie wyłączne prawo przeprowadzenia operacji finansowych stolicy apostołkiej. Pierwsze kredyty mają być przeznaczone na nabycie willi Gabrielli, która ma się stać siedzibą kongregacji „De propaganda Fido” oraz na zaspokojenie wierzytelności różnych banków, będących w stosunkach finansowych ze stolicą apostołską.

Podróż ks. arcyb. Cieplaka do Ameryki.

Rzym. Arcybiskup Cieplak wyjechał we wtorek przez Francję do Ameryki, aby zapoznać się z życiem katolików, emigrantów polskich, w Stanach Zjednoczonych. Podróż ta prywatna ma charakter odwiedzin rodaków i potrwa 3 miesiące. Z okazji wyjazdu arcybiskupa poseł Zaleski wydał obiad, w którym wzięli udział ambasador Skrzyński z członkami ambasady, przedstawiciele poselstwa polskiego, konsul Brodzki, przebywający tu dyrektor P. A. T. Górecki, oraz delegatki polskie na międzynarodowy zjazd kobiet katolickich.

W rozmowie z korespondentem P. A. T. arcybiskup Cieplak wyraził się z wielką radością o tem, iż będzie mógł poznać polskich emigrantów w

100 złotych

wypłace po zwrocie wartości walizki do składu aptecznego p. Z. Orłowskiego II Aleja 29 zgubionej w dn. 24 b.m.





51). TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Zadumana, stała na pokładzie, patrząc na wujające się łódzie rybackie, gdy zdalka ukazała się smuga dymu...

Terna drgnęła, jakby ją przebiegła iskra elektryczna. Coś dziwnego z nią się działo, pulsa waliły jak młotem.

Statek płynął teraz za skalistymi w sepkami, smuga dymu stała się coraz szersza.

Gorąco było strasznie i duszno wśród tłoku, a blask słońca, odbijany przez białe mury składów, raził oczy boleśnie.

Co za upał! — jęknął dziadek.

icie tropikalne gorąco, niby we Włoszech. Czy oni się wszyscy dziś spryskięli?... Dziwiała się sama sobie, co się jej stało? Musiało to być z powodu...

W domu czekano na nią z obiadem. Po kawie, dziadek zmęczony spacerem i gorącem, drzemać sobie zaczął i kiwał się w rogu sofy...

Jak przez sen słyszała, że ktoś do drzwi wchodowych zadzwonił i zapukał potem leciutko do stołowego pokoju.

Objął ją ramieniem i przytulił do piersi.

A zatem ty moja!... czy to sen, czy prawda... nie śmiem temu wierzyć...

Nie było na to żadnej odpowiedzi. Strwożony jej milczeniem odsunął ją zlekka i patrząc badawczo w jej oczy, zapytał:

A może ty mi znów zaczniesz prawić o swoim ogrodnictwie, niezależności?

Nie, Polu przez całe życie chcę być twoją i jedynie do ciebie zależeć

tylko nie pytaj mnie nigdy o przyczynę dawniejszego mego postępowania... Jam była tak nierozważna, że nawet tobie...

Moja zatem, moja, ta ukochana dziewczeczka ze swemi niezwyczajmi oczami... moja, dziadku!...

Dziadek chciał zażartować, że przysła sobie ogrodniczka przyjęła zrobiać sobie propozycję praktykowania w należącem do apteki ogrodzie...

Terno moja! Terno! — powtarzał tylko, jak za dawnych czasów do żony...

Pamiętaj, nigdy nie zawiedź... bo ona należy do tych, co z takiej raty umierają...

Doktor był mocno wzruszony, gdy młoda para przysłała mu oznajmić o swoim postanowieniu i prosić o błogosławieństwo...

Daj wam Boże szczęście, dzieci moje... największą radością na ziemi jest, gdy się dwoje ludzi prawdziwie do siebie i zrozumie...

W roli głównej słynna nasza rodaczka HELENA MAKOWSKA. W roli głównej przesłiczna MARJA REINWALD.

kich i poziomych, o! nie... Gdy potem Terna przyszła sama, by z nim pomówić i rzucić mu się na szyję...

Ja od tak dawna nie wiem, co to radość i wesołość, kochanko... odpowiedziać na jej trwożne pytanie.

Wbrew zwyczajowi nie wychodzenia nigdzie, powiedział, iż zaraz pójdzie z nimi odwiedzić dawnego i dobrego swego przyjaciela Höga.

około południa Pol wpadł zgrzany, wołając od progu. Ależ miałem przeprawę!...

formalny!.. wojna otwarcie wypowiedziana — rzucił kapelusze na sofę i ciągnął dalej, by wytlómaczyć znaczenie pierwszych słów swoich...

Co ty mówisz, Polu? I ty im to tak otwarcie powiedziałaś? — przerwała mu Terna...

No i cóż się stało?.. jestem w strachu o siebie.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON” Nadwzyczajny podwójny program!!! SZATAN OCEANÓW KTO MA ŻONĘ MUSI!..

KINO-TEATR „NOWY” OLBRYMI DWUGODZINNY PROGRAM! KOBIETA I OPINJA!!!

TEATR NOWOŚCI 2 seria 10 aktów razem. Pełną grozy i lez tragedią współczesną w 2 serjach 10 akt. razem. Największe arcydzieło świata!!!

Powiatowa Kasa Chorych w Czestochowie. Hessa dyżury lekarzy chorób akusarskich. Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.

Na warunkach dogodnych poleca firma EDWARDA KINDERMANA. Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie.

Drzewa i krzewy rozmaitych rodzajów do sprzedania w ogrodzie Botanicznym Nr. 6.

SMALEC Skrzynka 25 kg. 78 zł. Warszawa 31 sklep.

Tanio i gustownie bilety wizytowe najnowszymi piśmami Wykonuje drukarnia F. D. Wilkoszewskiego

Matki! Żądacie w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi”.

Glicerofosfat ziemisty „ORBIS” czysty i bezpieczny.

Ważne dla Pań! Kapelusze wyuczam latwym i prędkim sposobem. Kapseluszki przylmuję do roboty...